Nr. 91. w Poniedziałek dnia 20. Kwietnia 1863.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości
przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania

odbędzie się w d. 22. Kwietnia 1863, z południa o godz. 3ej.

Przedmioty do obrad: 1) oświetlenie gazem przedmieść Śródki i Ostrówka. 2) pokwitowanie rachunku kasy ubogich za rok 1860, rachunku kasy oszczędności i lombardowej, kasy pobierania podatku od psów, oraz rachunku z funduszów na wydzielanie zupy rumforckiej i z funduszów teatru miejskiego za rok 1861. 3) urządzenie kasy wdów i sierót po nauczycielach przy tutejszej szkole realnej. 4) wydzierżawienie przewozu z Grobli na Miasteczko. 5) wydatki nadetatowe z funduszu teatru z roku 1859. 6) koszta za książkę pod tyt. »nauka stereometryi« przydaną do programu szkoły realnej w roku 1862. 7) targi na nowym rynku. 8) przedłużenie kontraktu z dyr. Kellerem względem teatru miejskiego. 9) wybory na sędziów pojednawczych. 10) wybory na przełożonych nad ubogiemi. 11) sprawy osobiste.

(podp.) Tschuschke.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 18. Kwietnia. — Dzisiejsza La France donosi z Sztokholmu pod d. 12. b. m., że rząd szwedski postanowił zreorganizować flotę i wykonać wkrótce obronę brzegów, port zaś w Karlskronie urządzić na przyjęcie floty szwedskiej i eskadr, któreby inne mocarstwa wysłały na Baltyk

Konstantynopol, 18. Kwietnia. — Wedle wiadomości z Alexandryi dziś wyjeżdża sułtan z powrotem do Konstantynopola.

— Na wiadomość, że potomek Skandera bega z Neapolu przysposabia napaść na Albanią, rząd turecki uczynił przedstawienie w Turynie i otrzymał zaspokajającą wiadomość. W tych dniach spodziewają się nadejścia 30 mil. fr., pierwszej kwoty nowej pożyczki z Paryża. Komisya z Belgradu nadesłała tu koniec sprawozdania rejonu fortecznego w Białogrodzie serbskim

Londyn, 19. Kwietnia. — Z Nowego Jorku donoszą pod d. 8. b m że flota stanów północnych opuściła Port royal. W Charlestonie był stan zdrowia zaspokajający. W Richmondzie wybuchły niespokojności z powodu drożyzny żywności, ale spokojność przywrócono Wedle pogłoski, miało wojsko Unii wylądować na wyspie Scabrooks niedaleko Charlestonu.

Berlin, 19. Kwietnia. — Naj. Pan raczył nadać księciu Blücherowi von Wahlstatt w Krieblowitz, powiecie wrocławskim order orła czerwonego 2 klasy z dębowem liściem.

Berlin, 18. Kwietnia. — Gazeta wrocławska pisze: »Do najburzliwszych posiedzeń, jakich byliśmy świadkami w izbie deputowanych, należy bezwątpienia wczorajsze, na którem interpellował Twesten względem kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej i to nie w skutek ważnej mowy Twestena, odkrywającej smutne Prus położenie w obecnej chwili, nie w skutek okazania z mowy deputowanego niegdyś Bismarka, że dziś prezes ministerstwa Bismark niema prawu wyrzucać przy każdej sposobności teraźniejszym deputowanym, że powagę Prus zagranicą poniżają, ale jedynie z powodu orzeczenia naczelnika przy stole ministrów: skoro poczytamy za rzecz potrzebną prowadzić wojnę, natenczas prowadzić ją będziemy, czy to potwierdzicie lub nie, a powtóre z powodu orzeczenia prezesa ministrów na uwagę, że niemasz obecnych ministrów na posiedzeniu, iż mowy w izbie deputowanych tak są głośne, że je w pobocznym pokoju słychać tak dobrze, jak na sali. Z tego wypadałoby, że ministrowie dla wygody mogliby się w przybocznej izbie przysłuchiwać rozprawom izby. Izba zdumiała się na pierwsze orzeczenie, i odpowiedziano na drugie, chcąc przyciąć pierwszemu, ale życzylibyśmy odprawie izby więcej umiarkowania, aniżeliśmy tego doświadczyli. Deput. Parrisius miał dobre intencye, ale parlament ma gorącą arenę, na której nigdy serce z językiem zanadto niepowinno się zespalać. Czyż niedosyć było na oświadczeniu Eulenburgowi, że on tylko może mówić nie o zgromadzeniu, ale o dostojnej izbie. Życzylibyśmy innego obrońcy wczoraj w izbie deputowanych. W ogóle wczorajsze rozpierania świadczą o smutnem naszem położeniu. Byłoby jeszcze smutniej, gdyby przyjść miało do rozpadnięcia stronnictwa liberalnego. Wedle teraźniejszego położenia rzeczy, co do uchwały w komisyi wojskowej, można mieć nadzieję, że niebezpieczeństwo rozpadnięcia stronnictwa liberalnego już przeszło.

— Na posiedzeniu wczorajszem wniósł także deputowany Reichenheim o przedłożenie projektu do prawa, względem zaprowadzenia podatku klasyczenego w miejsce podatku od mlewa i rzezi. Wniosek ten przekazano komisyi finansowéj.

Królestwo Polskie.

Gazeta wrocławska pisze: Kiedyśmy się wczoraj zajmowali sprawozdaniem o wypadkach w stronach północno-wschodnich Królestwa i Litwy, jako zajętych powszechnem powstaniem, dziś musimy opisać po krótce, co się dzieje w stronie północno-zachodniej Królestwa. Powstanie w tej ostatniej okolicy do tego stopnia wzrosło, że go nawet w przybliżeniu mierzyć niemożna z powstaniem pod Mielęckim. Krzyżowa gazeta podaje pod d. 10. b. m. takie szczegóły, które z innemi podaniami także się zgadzają, że wątpić niemożna, iż polska granica na północ od Kalisza po obu brzegach Warty aż do brzegu lewego Wisły pod Włocławkiem zupełnie się znajduje w ręku powstańców. Wymieniają Slesin, Biniszewo, Kazimierz, Pyzdry, Zagorów, Grzegorzewo, Tuliszkowo i Kłodawę, gdzie się powstańcy w znacznej sile zgromadzili. Pod Kazimierzem, Grzegorzewem, Slesinem i Włodawą staczano bitwy krwawe, ale jak się zdaje nie stanowcze. Pyzdry i Kazimierz znajdują się niedaleko granicy pruskiej, Grzegorzewo 10 mil dalej w Polsce w kierunku ku Warszawie. Tuliszkowo o kilka mil od Konina, Slesin o 4 mile w północnym kierunku od Warty, Kłodawa 4 mile na wschód od Koła, na wielkiej drodze do Warszawy. Czytelnicy z tego obrazu powziąć mogą najlepsze wyobrażenie o powstaniu w owych okolicach. Z tego powodu widział się zmuszonym książe Wittgenstein ściągnąć swoje wojsko do Koła i w nim się ufortyfikować. To dowodzi, że Moskalę chcą się obronnie zachować, co im wielkie nadarza korzyści, gdyż są zakryci murami i wałami, a powstańcy niemając armat, niemogą ich atakować. Korzystać atoli będzie Moskwa z każdej nadarzonej sposobności, do napaści na hufce, skoro się nawiną.

— W nocy z 7. na 8. b. m. wyszło z obwodu rejencyi bydgoskiej 150 konnych i pareset pieszych uzbrojonych w broń palną i przeszli granicę. Dowodzą hufcami młodzi i starsi emigranci, którzy w wojnach zagranicznych nabrali doświadczenia.

Skalmierzyce, 16. Kwietnia. — Piszą ztąd do gazety wrocławskiej: Po kilku bitwach stoczonych pod Koninem przed kilku dniami, przybyło 15 wozów z tornistrami i bronią wszelkiego rodzaju, którym towarzyszyło wojsko różnej broni. Niemożna się było od niego dowiedzieć, jaki był wypadek owych potyczek i jaki stosunek tych wozów do potyczek. Wszyscy są przekonanani, że te przedmioty były po poległych i rannych Moskalach. Jest faktem, że wojsko w Koninie widząc wzrastające siły polskie w okolicach, zawiesiło wycieczki. Drugim faktem jest, że to wojsko które wyszło z Kalisza przed 8 dniami, bodaj w połowie wróciło pod dowództwem księcia Wittgensteina do Kalisza. Bliższych szczegółów dowiedzieć się niemógłem. Tak jak rzeczy tam stoją, zapewne wkrótce usłyszymy o krwawych bitwach. Uniesienie i wzburzenie w naszych okolicach nie jest do opisania, nieżonaci, jak żonaci zarówno stawają pod chorągwie powstańcze, nie szczędzą mienia i krwi za dobrą sprawę.

Kraków, 16. Kwietnia. — Nasz kochany Kraków niedawno zawalony honoratkami i wyjadaczami, dziś pusty; wszyscy się przekonali, że nie rozprawiać, ale bić potrzeba. Nie widać sztabowców, którzy u Langiewicza w tak wielkiej masie się byli nagromadzili, żo już stosunkiem niesłychanym zagrażali podkomendnym, iż ich przybraknie na słuchanie rozkazujących. Było to błędem wodza, który pozwalał na tworzenie szerszeniów, zamiast pszczół pracujących około dobra pospolitego. Nie pszczoły, tylko szerszenie go zgubiły. W d. 14. b. m. ruszyły ostatnie zastępy od nas w pole, a między nimi cudzoziemcy w regularne paszporta opatrzeni. Policya austryacka nie turbuje osób opatrzonych w normalne paszporta i dziś już ustały aresztowania, które dotąd stały na porządku dziennym. One też poniekąd przyłożyły się do

rychlejszej decyzyi. Ranni w bitwach Polaćy dobrze są opatrywani w Krakowie i Krzeszowicach, biegli lekarze ich opatrują a Polki doglądają. Tymczasem Moskale źle opatrują, a gorzej jeszcze żywią swoich. W bitwie pod Sklarami i Bentkowicami znaleziono wielu żołnierzy moskiewskich na placu poprzebieranych po chłopsku i w czerwonych konfederatkach. Zapewne się tak poprzebierali, aby podejściem i fortelami szkodzić powstańcom. Niemasz bowiem podstępniejszego żołnierza a okrutniejszego nad Moskala.

Warszawa, 14 Kwietnia. — Obiega po Warszawie następująca odpowiedź na ogłoszoną telegramem Dziennika Powsz. amnestyą:

Komitet centralny jako rząd narodowy. Dz. Powsz. w dniu dzisiajszym ogłosił przysłaną telegramem z Petersburga amnestyą, zatwierdzenie nadanych dotychczas instytucyi i rozwinięcie ich w przyszłości, w czasie i w sposób jaki cesarz Aleksander II za właściwy uzna.

Każdy Polak wie dobrze jaką ufność pokładać należy w amnestyą i w ogóle w wszystkie obietnice moskiewskiego rządu, aby się jednak nie łudził daremnie, oświadczamy stanowczo, że wszystkie łaski odrzucamy, rozpoczęliśmy bowiem walkę nie dla pozyskania mniej lub więcej swobodnych instytucyi, które przy rządzie moskiewskim, nigdy i żadnej nie przedstawiają rękojmi, ale dla zrzucenia nienawistnego nam jarzma, dla wywalczenia zupełnej niezależności i swobody.

Naród krew wylewa, bo chce politycznego bytu, bo chce niepodległości, chcę być samoistnym narodem. W kim tylko bije prawdziwie polskie serce, ten na wspomnienie tyle okrucieństw moskiewskiego rządu, na widok tylu świeżych mogił i tylu ofiar, na widok dymiących się zgliszczów miast i siół naszych, nie zastygłej jeszcze krwi pomordowanych braci naszych, wzdrygnie się na myśl jakiegokolwiek paktu z Moskwą, amnestyą odrzuci z wzgardą i z całym narodem zawoła, precz z carskiemi łaskami, chwyciliśmy za oręż, oręż jedynie spór nasz z Moskwą rozstrzygnie. Warszawa 12 Kwietnia 1863. (pieczęć).

— Numer 13 Ruchu pomiędzy innemi zawiera następujące ogłoszenia, które przytaczam tytułem dokumentów:

Komitet centralny jako rząd narodowy wiadomo czyni iż postanowił i stanowi co następuje:

Art. 1. Dla bezzwłocznego zaopatrzenia skarbu narodowego w potrzebny fundusz, do wykonania prac, wyswobodzenia kraju polskiego z pod obcej przemocy na celu mających, postanawia nałożyć podatek od dochodu pod tytułem ofiary narodowej, jednorazowo uiścić się winnej do kas narodowych właściwych podług zasad niżej wskazanych;

Art. 2. Podatek ofiary narodowej pobierać się ma od jednorocznego czystego dochodu posiadanego w ciągu 1862 r., a uiścić go są obowiązani kontrybuenci następujący:

a) wszyscy właściciele lub posiadacze zastawów nieruchomości wiejskich lub miejskich, uiszczą podatek w stosunku 10 od sta;
b) kapitaliści, bankierowie, przedsiębiercy i właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy I., obowiązani są uiścić podatek w stosunku 10 od sta;
c) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy II., uiszczą podatek w stosunku 5 od sta;
d) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy III., uiszczą podatek w stosunku 2 od sta;
e) właściciele zakładów naukowych prywatnych, artyści, urzędnicy, rzadowi i prywatni oficyaliści, uiszczą podatek ofiary narodowej w stosunku 2 od sta;
f) profesyoniści, procederzyści i majstrowie, uiszczą podatek w stosunku 2 od sta;
g) adwokaci, doktorzy, aptekarze, budowniczowie i inżynierowie, opłacą podatek w stosunku 7 od sta;

Uwaga I. Rozumie się samo przez się, że kto jest właścicielem więcej jak jednej nieruchomości, lub jeżeli przytem posiada kapitały, fabryki lub inne zakłady, od każdego przedmiotu podatek ofiary narodowej odzielnie uiścić jest obowiązany.

Uwaga II. Udowodniona nierzetelność deklaracyi, stan majątku lub dochodu wykazującej, pociągnie za sobą infamią obywatelską, publicznie przez władze narodowe ogłosić się mającą.

Uwaga III. Sposób ocenienia wartości majątku, jak niemniej wykazanie dochodu od takowego, a służyć mającego za podstawę ustosunkowania podatku ofiary narodowej, szczegółowo wskazany będzie w instrukcyi wydanej przez tymczasowy rząd narodowy dla poborców skarbowych.

Art 3. Spory w przedmiocie ustanowienia wysokości podatku ofiary narodowej wyniknąć mogące, jak niemniej reklamacye powstałe ze strony kontrybuentów rozstrzyga ostatecznie naczelnik powiatu.

Art. 4. Podatek ofiary narodowej ściągany będzie za kwitami sznurowemi podług dołączonego tu wzoru przez komitety powiatowe skarbowe i dostaw wojskowych, a zebrane fundusze złożone w kasach powiatowych i miejskich, z których nastepnie przeniesione zostaną do kas wojewódzkich i kasy głównej, stósownie do wydać się mających pod tym względem przepisów.

Art. 5. Ilość uiścić się mającego podatku ofiary narodowej, opłaconą być winna całkowicie w ciągu dni 45 od daty otrzymanej awizacyi, lub najpóźniej z upływem dni 90, jeżeli się okaże rzeczywista niemożność czasowa, uwzględnienie której zależy od uznania naczelnika powiatu.

Art. 6. Usuwający się od opłaty podatku ofiary narodowej, ogłaszani będą z nazwiska przez pisma publiczne, a przypadający podatek wraz z kosztami egzekucyi drogą przymusową ściągnięty będzie.

Art. 7. Dopuszczający się denuncyacyi poborców jako zdrajcy karani będą; fałszerze kwitów podobnej ulegną karze.

Art. 8. Kwity seryi D, na wpływy do kasy kom. centr. nar. poprzednio wniesione, przyjmowane będą na równi z gotowizną.

Art. 9. Rozporządzenie funduszem z ofiary narodowej zebranym, należy wyłącznie do tymczas. rządu narodowego.

Uwaga I. W wypadkach nagłej potrzeby naczelnicy cywilni wojewódzcy, władni są upoważniać naczelników powiatów i naczelników miast do czynienia wydatków na naglące potrzeby o czem jednak obowiązani są natychmiast zawiadomić rząd tymczasowy narodowy.

Uwaga II. Upoważnienia wydane w tym celu przez nacz. cyw. wojewódzkich przyjęte będą za gotowiznę w kasie głównej tymcz rządu nar., jednakże w takim razie nacz. cyw. wojewódzcy obowiązani będą usprawiedliwiać się przed tymcz. rządem narodowym z nagłej potrzeby, i złożyć mają dokładny rachunek wydatkowanego funduszu, wsparty odpowiedniemi dowodami.

Art. 10. Włościanie, czeladź rzemieślnicza własnych warsztatów nie posiadająca, służący i wyrobnicy wszelkiego rodzaju, uwalniają się od obowiązku opłaty podatku Ofiary Narodowej, wszakże zostawia się im możność niesienia dobrowolnej ofiary w ilości, w jakiej sami przez patryotyzm do powiększania funduszu skarbu narodowego na święty cel wybawienia ojczyzny służyć mającego, przyczynić się zechcą.

Art. 11. Wszystkie podatki i składki pobierane poprzednio na mocy rozporządzenia kom. cen. nar. znoszą się po upływie dni 22 od daty ogłoszenia niniejszego dekretu, tj. od dnia 30. Kwietnia, w którym rozpocznie się pobór podatku Ofiary Narodowej. Osoby przekraczające to postanowienie, pociągnięte będą do surowej odpowiedzialności, a kwity na złożone pieniądze otrzymane uznają się za nieważne.

Art. 12. Wykonanie powyższego dekretu, jak niemniej urządzenie biura obrachunkowego, kontrolującego tak dochody jak i rozchody kasy głównej, poleca się skarbnikowi narodowemu.

Dan w Warszawie, 8. Kwietnia 1863.«

— Zważywszy, że powołując naród do broni w celu wywalczenia niezależności ojczyzny, nie ogranicza się na gromadzeniu tylko i organizowaniu własnych sił narodu, ale równocześnie usiłuje obezwładnić nieprzyjaciela przez opanowanie źródeł, z których on czerpie zasoby;

zważywszy przytem: że dla spełnienia tego podwójnego celu ustanowionym został dekretem z dnia 8. Kwietnia r. b. podatek Ofiary Narodowej, T. R. N. postanowił i stanowi co następuje:

Art. 1. Wszyscy obywatele tak miejscy jak i wiejscy, zamieszkujący prowincye zaboru moskiewskiego, uwalniają się od płacenia podatków, ustanowionych przez rząd najezdniczy.

Art. 2. Zabrania się wszystkim przyjmowanie udziału, wprost lub pośrednio, w licytacyach zarządzonych przez rząd moskiewski, a mających na celu sprzedaż zajętych przedmiotów, na zaspokojenie nieprawnie przez nieprzyjaciela ustanowionych i wymaganych podatków.

Art. 3. Wykraczający przeciwko ustanowieniom niniejszego dekretu, pociągnieni będą do surowej odpowiedzialności.

Art. 4. Wykonanie tego dekretu poleca się wszystkim władzom narodowym tak cywilnym jak i wojskowym.

Dan w Warszawie, 8. Kwietnia 1863.

Z Wołynia, 4. Kwietnia. — Znane wam są usiłowania rządu moskiewskiego w kraju Zabranym, aby włościan podburzyć i spowodować ich do podania adresu do cara. Załączam wam w tłómaczeniu z rosyjskiego oryginału instrukcyą i wzór przemowy rozesłanej przez rząd moskiewski popom i urzędnikom na schemat.

»Mowa do włościan czasowo obowiązanych, z powodu otrzymania przez nich zupełnej wolności, 19. Lutego st. st. 1863 r.

Witam was przyjaciele moi, z głębi duszy, z zapałem winszuję wam największego szczęścia jakie człowiek może dostąpić na ziemi, winszuję wam otrzymania tej wolności, którą was obdarzył na wieki pamiętny nasz dobroczyńca, nasz car, nasz ojciec, pełen ludzkości Aleksander II. Dawniej nie mieliście tej wolności, robiliście to co wam kazano, tam gdzie wskazano, wtedy kiedy biedne zboża wasze spadały z kłosa, dawniej wyście zaledwo ludźmi byli, teraz, o radości! wyście wolni, raz jeszcze: z zachwytem pozdrawiam was!

Wy wiecie bracia moi, komu winniście to szczęście? jużem wymienił nigdy niezapomnianego oswobodziciela waszego; cóż wy mu przyniesiecie w darze za miłość jego ku wam, za wyzwolenie was z niedawnej niewoli? On niczego od was nie żąda krom miłości wzajemnej i modlitwy. »»Oświeć się dzisiaj, każda duszo rosyjska, prawosławna, znamieniem chrztu św., upadnij na kolana i z głębi duszy błagaj Boga, by zesłać raczył twemu oswobodzicielowi, twemu, Mojżeszowi, wszystkiego najlepszego na ziemi i niebie, niezapominaj go w twoich modlitwach ilekroć modlisz się do Boga, i przekazuj tę modlitwę dzieciom twoim i wnukom po wszystkie wieki.««

Ale jest jeszcze jeden sposób jakkolwiek odwdzięczyć się waszemu oswobodzicielowi, dusza jego boleje teraz z powodu powstania waszych niedawnych panów polskich. Oni chcą oderwać nasz kraj od rodzimej i współwyznawczej Rosyi, wyrwać go z pod opieki prawosławnego cara rosyjskiego, waszego oswobodziciela, a może napowrót wtrącić was w tę ciężką niewolą, z której wyście dziś wyzwoleni przez niego. Oni już o to prosili cara, i nawet ośmielili się powiedzieć w tej prośbie, że wy sami życzycie sobie oderwać się od niego, od Rosyi i przyłączyć się do Polski! Widzę wasze powszechne oburzenie na samę wiadomość o tej nikczemnej potwarzy rzuconej na was w obec waszego oswobodziciela, wierzę z całego serca, że was oczerniono przed carem naszym, ale on, ojciec nasz, jakże wiedzieć może że to potwarz, pokąd my sami nie powiemy, że to tylko potwarz. Cóż czynić mamy? zapytacie. A oto co: napiszmy na papierze, że nas spotwarzono przed carem, że my przysięgamy w swojem, i potomstwa naszego imieniu żyć i umierać pod panowaniem naszego wybawcy i jego następców, rosyjskich monarchów, w jednej rodzinie z pobratymczą i spółwyznawczą Rosyą, a o Polsce i o pa-

nach polskich wiedzieć nie chcemy, i papier ten odeszlemy do samego cesarza.«

Kiedy po tej mowie nastąpi uniesienie jednomyślnej zgody na podpisanie adresu, natychmiast go przedstawić i podpisywać. Mowa winna być powiedzianą z pamięci, bez seksterna, a w każdym razie bez drukowanej ćwiartki dla tego, że cały proces tej rzeczy winien być pokryty głęboką tajemnicą w obec wrogów naszych, i wiadomy tylko jednemu Bogu.

Adres na imię Najjaśniejszego Pana.

Po krótkim tytule, który używa się zwykle, dodać na końcu: »Oswobodzicielowi rosyjskiego narodu od poddaństwa,« pisać:

Na znak głębokiej wdzięczności, od takiej to gminy i wsi najpoddanniejszy adres.

My niżej podpisani, przed obliczem Boga Najwyższego i Sprawiedliwego, w Jego świątyni, w uroczysty i pamiętny dzień naszego wyzwolenia z niewoli, świadczymy niniejszem w obec naszego najmiłościwszego pana i cesarza Aleksandra Mikołajewicza. jak ludzie niedobrzy oczernili nas przed nim, mówiąc, że my chcemy przyłączyć się do Polski, i jako my i nasi potomkowie życzymy sobie żyć i umierać pod panowaniem naszego nigdy nie zapomnianego cara, ojca Aleksandra II. i potomków jego, w nierozerwanej jedności z pokrewną nam i współwyznawczą Rosyą, a żadnej Polski ani Polaków i znać nie chcemy. 19. Lutego 1863 r.«

(Następują podpisy umiejących pisać literami, a nieumiejących krzyżami, a w końcu podpis kapłana,

Uwaga. Adresy tegoż dnia mają być odesłane do Błachoczynnych, dla odesłania arcypasterzowi, a przez tego już będą zakomunikowane jenerał gubernatorowi, dla przedstawienia Najj. Panu. Adresy, a w części i nauki, można urozmaicać jak się podoba. Nie idzie tu o wymowę.

Ponieważ taki adres może być podpisany krzyżami, więc proces podpisywania będzie zapewne taki: Pop weźmie potajemnie wołostnego (wójta), starostów (sołtysów) i radnych gminy, i poleci im, aby włościan przygotowali. Ponieważ chłopi nic w ogóle podpisywać nie lubią, a popom nie wierzą, więc zapewne do podpisu spieszyć nie będą. W najgorszym tedy razie staną wymienieni wyżej urzędnicy gminni, poręczą się przez podanie ręki z pisarzem gminnym (to jest przyjęty sposób podpisania dla włościan), który podpisze ich nazwiska, czemu tacy urzędnicy nie będą śmieli się sprzeciwić. Następnie tenże pisarz postawi tyle krzyżów, wiele jest gospodarzy w gminie, a w końcu podpisze pop i adres będzie gotów. Dotąd niesłychać jeszcze o podpisaniu takich adresów na Rusi, oprócz kilku z Wołynia, które już były ogłoszone. Rzecz cała ma się odbywać w największej tajemnicy.

— Piszą z Warszawy do N. Pr. Z., iż w nocy z 12 na 13 do 1500 ludzi wyruszyło ztamtąd w celu połączenia się z powstańcami, między niemi było 100 rzeźników. Tak więc odpowiedziała na amnestyą Warszawa.'

Dochodzi nas wiadomość o nowym gwałcie popełnionym w pierwszym dniu świąt wielkanocnych w Sandomierzu przez wojsko moskiewskie na osobie cukiernika tamtejszego Cruce, poddanego szwajcarskiego. Jestto druga edycya głośnej historyi p. Finkenstona.

Ost d. Z. wspomina o manifeście wydanym 31 Marca przez tajny wydział narodowwy w Wilnie, wystawiającym bezprawia rządu moskiewskiego i wzywającym ludność Litwy i Małej Rusi do powstania. Według tego samego dziennika, chłopi, szlachta i młodzież chwycili za broń.

Dnia 3 Kwietnia we dworze w Swieczkach w powiecie wileńskim, o 4 mile od Małodocena, mały oddział powstańców, został napadnięty i w części zniszczony, w części rozbity.

Czytamy w Journal de St. Petersbourg, iż w Telszach w gubernii kowieńskiej z powodu okazania się w tamtej okazania się w tamtej okolicy bandy powstańców, poczta nie przyjmuje listów obciążonych pieniędzmi. Wojsko rosyjskie zamordowało księdza, który z Czekiszek jechał do chorego z N. Sakramentem, następnie pastwili się nad trupem. Jest to jeden z tysiąca dowodów, przemawiających podobno w nocie przesłanej przez Austryę do Petersburga.

Od kilku już dni dochodząca nas wiadomość o tłumnem podawaniu się do dymisyi rad powiatowych w Królestwie Polskiem stwierdza się. Będziemy się starali podać jutro niektóre pod tym względem szczegóły, oraz zamieścić nasze uwagi.

Kielce, 28 Marca. — Przesłano do JW. administratora dyecezyi krakowsko-kieleckiej (ks. biskupa Majerczaka następną prośbę, którą wam jako dość ważny dokument komunikuję:

»Do Jego Ekscellencyi JW. biskupa Jerychońskiego, administratora dyecezyi krakowsko-kieleckiej w Kielcach. Ranni z wojska narodowego na polu boju pod Szańcem.

Niżej podpisani, ująwszy za broń dla wywalczenia najświętszych praw narodu naszego, byli tego przekonania, iż mając przed sobą wroga naszej ziemi wojskowo uorganizowanego, reprezentującego siłę narodu liczącego sią do ludów europejskich, — poszanowanemi będą przez toż wojsko dowodzone obecnie przez JCW. W. ks. Konstantego brata cesarza rosyjskiego ostateczne przynajmniej prawa ludzkości, — tem zaś bardziej, iż przez pisma publiczne w Królestwie Kongresowem wychodzące ogłoszonem było:

»Za proste niesienie pomocy religijnej lub lekarskiej osobom rannym, jako będące ze strony duchownych i lekarzy spełnieniem obowiązków ich powołania, jest przez rząd dozwolonem.«

W dniu atoli 19 Marca r. b. śp. ksiądz Antoni Majewski zakonu oo. Reformatów, dowiedziawszy się o toczącym się boju między oddziałem wojska narodowego zostającego pod osobistem dowództwem dyktatora Langiewicza a wojskami rosyjskiemi dowodzonemi w Królestwie Kongresowem przez JW. cesarzewicza rosyjskiego Konstantego brata cesarza, przybył z klasztoru stobnickiego, celem niesienia ostatecznej posługi religijnej rannym tak wojska narodowego, jak również i katolikom mogącym się znajdować w wojsku rosyjskiem — a dla okazania, że wcale do stron wojujących nie należy, w komżę i stułę ubrany, rannym i konającym świątobliwej posługi w udzielaniu Najświętszych Sakramentów mimo gradu kul z największem poświęceniem dopełniał, — od wojowników zaś cesarsko rosyjskich w godzinę już po skończonym boju, właśnie słuchając spowiedzi ranionego, spisami i strzałami zamordowany został, a następnie ciało tego świątobliwego zakonnika kapłana przez tychże wojowników z przybranymi wspólnikami, z szat zakonnych i obuwia obdarte i na pastwę przypadłości pozostawione zostało. Oceniając dzisiaj to najszczytniejsze poświęcenie się i śmierć męczeńską temu świątobliwemu kapłanowi przez barbarzyńców zadaną, nie możemy inaczej uważać, jak że to podobało się Bogu powiększyć osobą jego liczbę męczenników z tego zakonu pomordowanych przy pełnieniu religijnych obowiązków, a których część niegdyś przez pogaństwo japońskie umęczoną, stolica ś. za dni naszych w liczbie świętych pańskich umieściła.

Gdy nie wiadomo kiedy Bóg dozwoli nam lub braci naszej bój ten rozpaczliwie zaczęty dokonać, a jako prawi katolicy wierząc, iż »kto z Chrystusem umiera, wespół też z Chrystusem żyć będzie« (św. Paweł do Rzym. VI. 8.) udajemy się do Jego Eksc. jako pasterza tej dyecezyi, aby ze stanowiska na jakiem Jaśnie Wielmożny Pan postawiony jesteś, raczył udać się do dowódzcy owych wojowników rosyjskich i namiestnicza rządzącego w Królestwie JCW. W. ks. Konstantego brata cesarza rosyjskiego, iżby: gdy niecenie pożogi, dobijanie rannych braci naszych, a nawet zabijanie zupełnie nie mięszających się do boju spokojnych mieszkańców, przez toż wojsko rosyjskie już praktykowanem, iżby przynajmniej dozwolonem było kapłanom niesienie posługi religijnej konającym na placu boju!!.. Dziś bowiem, będąc sami świadkami umęczenia w godzinę już po skończonym walce świątobliwego kapłana przy dysponowaniu rannego (potem również zamordowanego), po ogłoszeniu nawet przez organa urzędowe wyżej powołanego postanowienia, i znając nadto słynną na cały świat subordynacyą w wojsku rosyjskiem, przypuszczać nie możemy, aby postanowienie powyższe z góry wydane przed miesiącem dopiero, było temuż wojsku ogłoszonem, ale raczej za tendencyjną po dziennikach publikacyą uważaćby należało.

Gdyby zaś Wasza Ekscellencya nie mógł tego uzyskać u osoby może niechcącej pojąć czem jest dla umierającego katolika ostatnia posługa religijna, jako będącej wiary schyzmatyckiej, — bo nawet mądrość stolicy apostolskiej przewidując ile to może wyniknąć upadku dla wiary świętej z podobnego obecnemu położeniu Królestwa, bullą świętą zabroniła nawet uznawać innowiercę za króla polskiego: (Quod tam in praesens quam in futurum nemo unquam agnoscatur in Regem Poloniae nisi fuerit vere Catholicus. Bulla ojca św. Syxtusa V. Pastoralis nostra solicitudo), — upraszamy najmocniej Waszej Ekscellencyi i jako katolicy najgorręcej wzywamy imieniem naszem i braci naszych walczyć mających, aby JW. Pan raczył się udać drogą jaką uznasz za najwłaściwszą do podnóżka stolicy św. pewni będąc, iż Jego Świątobliwość ojciec nasz nieopuści najgorętszych błagań naszych, i wdaniem się swojem naprowadzi ten rząd innowierczy na drogę słusznego pomiarkowania, aby kapłani, słudzy ołtarza ś., dopełniając acz najważniejszej dla umierającego katolika posługi, nie byli z umysłu, jak powyższy przykład dowodzi męczeńsko mordowani, a następnie, katolicy tej ostatniej religijnej posługi nie byli przez to w wojsku naszem pozbawieni.

Dnia 23. Marca 1863. (Następuje 16 podpisów).

Rzeszów, 11. Kwietnia. — Po niefortunnej tygodniowej kampanii oddziału Czechowskiego, głównym że tak powiem punktem zbornym licznej młodzieży, bez przewódzcy zostawionej, było miasto Rzeszów; ze wszystkich bowiem ogranicznych powiatów odstawiono tutaj pod eskortą wojskową rozbrojonych ludzi, którzy potem według kategoryi albo do domu zwracani, lub też do Iglawy i Ołomuńca byli wysyłani.

Mieszkańcy Rzeszowa, równie jak mieszczanie wszystkich miasteczek w obwodzie naszym, przez które przeciągano, dali nie jednokrotnie dowody, nie tylko braterskiej miłości bliźniego, ale uczuć szczeropolskich i poświęcenia patryotycznego. W każdem miejscu, o ile tylko wyrozumiałość władz dozwalała, niesiono pomoc przybyłym. Główną uwagę zwrócono na nieszczęśliwych rannych, których liczebnie nie jest wielu, gdyż tylko 9, lecz za to rany są ciężkie. Złożono ich w przyrządzonym na ten cel szpitalu miejskim. Sprowadzeni dla większej pewności operatorowie z Krakowa i Lwowa wykonali kilka operacyj bolesnych, odjęto bowiem trzem po jednej nodze a jednemu rękę, lecz niestety, rany od czasu potyczek aż do sprowadzenia do Rzeszowa przez dni siedem należycie nieopatrzone i dalekim przewozem rozjątrzone, miały już w sobie zarody śmiertelne gangreny, której do dziś dnia już pięć ofiar liczymy. Pochowaliśmy z wszelką czcią religijną i patryotyczną dnia 30. Marca Franciszka Lewitowicza rodem z obwodu Żółkiewskiego; dnia 2. Kwietnia Józefa Bednarskiego z Kongresówki i Stanisława Nykla z Rzeszowskiego, zaś dnia 5. Kwietnia, to jest w pierwsze święto wielkanocne, Ludwika Sąsieckiego rodem z Surowa w Królestwie Polskiem, jutro nareszcie, oby ostatni! odbędziemy obrząd pogrzebowy Stanisława Moro ze Stubieńca. Pogrzeby tych zacnych w obronie ojczyzny poległych synów, dały poznać w całej pełni współczucie wszystkich warstw społeczeństwa dla słusznej sprawy, szczególnie bowiem przy ostatnim pogrzebie, któremu wyjątkowo piękna sprzyjała pogoda, odprowadzał zwłoki w obec licznie zebranego duchowieństwa, tłum ludzi przeszło sześć tysięcy wynoszący, nietylko bowiem mieszczanie i sąsiedzkie obywatelstwo ale i okoliczni włościanie, żołnierze z konsystującego tutaj oddziału konnicy węgierskiej i krajowej piechoty, a nareszcie i Izraelici, bytnością swoją oddawali cześć poświęceniu za kraj i swobody.

Przy każdym pogrzebie młodzież nasza szkolna, na przemian z włościanami i kolegami broni poległych, a przy ostatnim pogrzebie także

na przemian z dziewicami Polkami, nieśli trumny wieńcami zdobne, na miejsce spoczynku wiecznego.

Z miejscowych wiadomości donieść wam mogę, iż coraz surowsze zaprowadzane są środki dla udaremnienia przejścia granicy, choćby pojedyńczym osobom; prawda, że i w postępowaniu drugiej strony wielka w każdym kroku nieostrożność, każdy nosi się z nominacyami i raportami, a aresztowany dla braku formalnego paszportu, mimo woli, znalezionemi przy nim pismami, daje powód rządowi do kroków surowych niczem innem spowodować się nie dających. Granicę obwodu naszego obsadza wojsko, wzmocnione wysłanemi ztąd dzisiejszej nocy czterema kompaniami, nadto wysłany ze Lwowa konsyliarz gubernialny pan Possinger, objeżdża granicę, śledząc za jakiemiś gromadzić się mającemi oddziałami, jednem słowem żyjemy w ciągłych wzruszeniach, bo nad owe fakta, nad wprowadzone po wielu wioskach warty chłopskie, i wynikające ztąd domysły, groźniejszą jest krążąca od dwóch dni wiadomość, iż rząd wydał polecenia, aby w razie, gdyby nie wystarczały siły wojskowe, użyć chłopów do chwytania ludzi za granicę się udających, jak okólnik odnośny dodaje, pod przewodnictwem rozsądnem (unter einer intelligenten Leitung).

Obława zwykła doroczna była w tym roku obostrzoną, wszakże i w tym wypadku wszystko zawisło było od indywidualności naczelnika lub urzędnika takową prowadzącego. Powiat Rozwadowski i Leżajski odznaczają się pod tym względem surowością. Cz.

Lubaczów, 7. Kwietnia. — Jakkolwiek okrucieństwa barbarzyńskiej tłuszczy mongolskiej dosyć są Europie znane, przytoczę jeszcze jeden fakt o pogwałceniu granicy austryackiej i popełnionych mordach i okrucieństwach na dziesięciu bezbronnych w pobliżu wsi Narol Stary na tutejszem terytoryum.

Wczoraj, 6. Kwietnia wieczór, przeprawiło się dziesięciu młodych ludzi przez granicę, być może, iż w celu połączenia się z powstańcami; lecz wkrótce otrzymali uwiadomienie od chłopa, którego na zwiady wysłali, iż nadciąga oddział objeżdczyków i kozaków. Ochotnicy bezbronni mając podwody z sobą cofnęli się nad granicę, aby w przypadku, gdyby ich dostrzeżono i ścigano, mogli się schronić na naszą stronę; lecz Moskale będąc uprzedzeni, jak ze zbiegu okoliczności wnosić można, o ich schronieniu, rzucili się ku temu miejscu, co gdy zobaczyli owi młodzi ochotnicy, ratowali się ucieczką na terytoryum austryackie; jednakże konni ich prześladowcy doścignąwszy podwody na których siedzieli, zatrzymali je i rozbestwieni rzucili się na bezbronnych, ściągnęli z wozów dwóch z nich wystrzałami i pikami zabiwszy a dwóch ciężko poraniwszy na wozy znów wrzucili, sześciu innych mniej lub więcej pokaleczonych, na widok śpiesznie nadciągających c. k. huzarów pułku hrab. Palfy i księcia Mikołaja, przywiązali postronkami do koni i całym pędem wraz z wozami za granicę ujść z nimi usiłowali; jednak wozy nie mogąc zdążyć za uciekającymi dostały się wraz z dwoma zabitymi i dwoma rannymi w ręce ścigających huzarów, a sześciu Moskale z sobą uprowadzili. Dwóch zabitych pochowano w Narolu, rannych zaś oddano do szpitalu urządzonego staraniem hrabiny Łosiowej.

W końcu donieść muszę, iż w Cieszanowie znajdujących się pod ów czas 150 wieśniaków z Królestwa, którzy przed Moskalami nie mogąc dobytek choć życie ratować usiłowali i poddawszy się tutejszym władzom, prosili o opiekę, na wiadomość o przejściu granicy przez bandy moskiewskie, niewidząc już dla siebie bezpieczeństwa w pobliżu granicy, ratowali się ucieczką. Na miejsce popełnionych mordów wyjechała komisya.

Francya.

Paryż, 17. Kwietnia. — Dzisiejszy artykuł w Constitutionnelu tyle różny od wczorajszego, przypada właśnie po wczorajszej konferencyi odbytej między p. Drouyn de Lhuys a posłem rosyjskim Budbergiem. Że na tej konferencyi naradzano się nad bardzo ważnemi przedmiotami pokazuje się z tego, że Budberg zaraz po konferencyi nadzwyczajnego wysłał kuryera do Petersburga. Prasa z każdym dniem staje się wojenniejszą. Rząd wcale nie wstrzymuje dzienników od wzburzania umysłów. Charivari nawet ma sobie dozwolone puszczania karykatur na Moskali w obieg, a nawet dozwolono w cyrku przedstawiać kozaków z wojny krymskiej.

— Opinion Nationale, której stosunki są znane i nieraz tajemnice odsłania, zamieszcza dziś odezwę do broni podpisaną przez p. Gueroult: jesteśmy stronnictwem wojennem i wyznajemy to. Wolimy, aby Fraucya wojnę prowadziła, aniżeli trzymając broń do nogi, przypatrywała się tępieniu ludu szlachetnego, połączonego z nami sercem i interesami. W końcu wzywa Opinion Nationale cesarza, aby dobył pałasza za Polskę i zaręcza, że go za to jeszcze z większem uniesieniem powitają, aniżeli kiedy się wybierał na wyprawę do Włoch.

— Do gazety wrocławskiej piszą z Paryża: w kołach polskich mają jak najlepsze nadzieje. Opowiadają sobie o wychodzących z tuileriów mowach wojennych i widzą w duchu układających cesarza plan do kampanii przeciw Rosyi przez Baltyk. Spodziewają się tu wizyty księcia i księżny Walii i ważnych konferencyi międzyangielskimi i francuskimi dyplomatami. Austrya widząc Anglią na seryo wchodzącą w układy z Francyą, ma chęć także ściślej przystąpić do sprzymierza z mocarstwami zachodniemi. Jak się zdaje, wkrótce zamieni się akcya dyplomatyczna, na starcie dyplomatyczne, widać to po wszystkich kołach politycznych i finansowych i mojem zdaniem kwestya polska od samego początku nigdy niebyła tak na seryo jak teraz traktowaną. Co nastąpi, nikt przewidzieć niemoże.

Przybyli do Poznania dnia 19. Kwietnia.

BAZAR: hr. Plater z Litwy, Stablewski z Dłoni, Karśnicki z Mchów, Smitkowski z Łęgu Chłapowski z Turwi, Żychliński z Brzostowni, Stablewski z Zalesia, v. Engeström z Polski, Łubieński z Kiączyna, Mierosławski z Mierosławic, Klingenberger z Targowiska, ordynat hr. Węsierski z Wróblewa.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: von Kreutzner, Richard, von Smilian i v. Reichard z Rygi, Scheele z Szczecina, Kind z Gummersbach, Teubner z Drezna, Schneider z Berlina, Grübel z Napachania.

POD CZARNYM ORŁEM: Kostrzewscy z Szamotuł, Bronikowski z Trzemeszna.

HOTEL BERLINSKI: Neumann z Pyrmont, Scholz z Kościana, Stein z Wschowy, Ikier z Wągrówca.

Z dnia 20. Kwietnia.

BAZAR: Skórzewski z Wrześni, Baranowski z Rydlewa, Jaraczewski z Lipna, Radoński z Ninina, hr. Bniński z Samostrzela, Gorecki i v. Bein z Polski, Uruski z Galicyi, Brannecki z Bojanic, Żychliński z Twardowa, Koszucka z Magnuszewic.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Blumenberg z Bydgoszczy, Kunze z Bracholina, Grundies z Chmielewa, Sperling z Kikowa, Bressler z Grodziska, Linke z Wełny, Herrmann z Tyurbach, Knorr z Magdeburga, Lachmann z Torunia, Heydem i Joelsohn z Berlina, Brauscheid z Elberfeldu, Wilmersdörffer z Frankfurtu.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Nerlich z Sprotawy, Dr. Prätel z Głogowa, Dr. Ertelt z Bytomia, Krüger i Jänicke z Berlina, Fiegel z Pforzheimu, Leistiker z Bydgoszczy, Hindrichs z Opola.

HOTEL DU NORD: Günther z Kościana, Dąbrowska z Winnogóry, Rutkowski z Piotrkowic, Prądzyński z Żernik, Grabski z Brzostkowa, Gorzeński z Gembic, Kasz[illegible]ski z Sczepowic, Grabowski z Baczka.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Kłobukowski z Polski, hr. Mielżyński z Pawłowic, Dr. Fengel z Gliwic, Gausiel z Gniezna, Zöllner z Lipska, Witten i Diesfeld z [illegible], Hausmann z Berlina, v. d. Gröben z Gadowa, Hessling z Wrocławia, Leusc[illegible] z Frankfurtu.

HOTEL BERLIŃSKI: Żychliński z Budzynia, Jouanne z Malinic, Dütschke z Rąbina, G[illegible]bel z Szamotuł, Schendel i Röschke z Nadomia, Wegener z Rogoźna, Daniel z Kro[illegible]szyna, Busse z Bydgoszczy.

POD CZARNYM ORŁEM: Rzyscy z Krąplewa, Dudek z Kłecka, Białoszyńscy z Kąk[illegible]lewa, Wisliceny z Konarskiego, Jasińscy z Goryszewa, Falkowska z Pacholewa, Sz[illegible]kiewicz z Głębokiego.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 18. Kwietnia 1863.

Żyto (węcpel po 25 szefli) niżej. Na Kwiecień $40\frac{1}{4}$ list. 40., na Kwiecień Maj $40\frac{1}{12}$ list. 40., na Maj Czerwiec $40\frac{1}{6}$ list. $40\frac{1}{12}$ pien., na Czerwiec Lipiec $40\frac{1}{4}$ list. $40\frac{1}{6}$ pien., na Lipiec Sierpień $40\frac{2}{3}$ list. $40\frac{1}{2}$ pien., na Sierpień Wrzesień $40\frac{1}{2}$ list. i pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) jak żyto. Na Kwiecień $13\frac{2}{3}$ list. $13\frac{5}{8}$ pien., na Maj $13\frac{3}{4}$ list. i pien., na Czerwiec 14 list. i pien., na Lipiec $14\frac{1}{4}$ list. $14\frac{1}{6}$ pien., na Sierpień $14\frac{7}{12}$ list. $14\frac{1}{2}$ pien., na Wrzesień $14\frac{5}{6}$ list. $14\frac{3}{4}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 18. Kwietnia.

Pszenica 58—71 tal.

Żyto na wiosnę $45\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $45\frac{3}{8}$—$\frac{1}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 32—39 tal.

Groch do gotowania 44—48 tal.

Groch na pastwę 40—42 tal.

Oléj rzepiowy na Kwiecień i Kwiecień Maj $15\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{11}{12}$—$\frac{5}{6}$—$\frac{7}{8}$ tal. na Wrzesień Paźdz. $13\frac{5}{8}$—$\frac{7}{12}$ tal.

Olej lniany $15\frac{1}{4}$ tal.

Okowita na Kwiecień i Kwiecień Maj $14\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{17}{24}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\frac{1}{12}$—$14\frac{23}{24}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień $15\frac{2}{3}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $15\frac{3}{4}$ tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 20. Kwietnia 1863 r. od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	16	3	2	18	9
Pszenicy średniéj	2	12	6	1	15	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	7	6	2	10	—
Żyta przedniego, szefel	1	20	—	1	22	6
Żyta lżejszego	1	17	6	1	18	9
Jęczmienia dużego, szefel	1	7	6	1	12	6
Jęczmienia małego	1	5	—	1	10	—
Owsa, szefel	—	28	—	1	—	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	6	—	14	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 18. Kwietnia	13	17	6	„	13	20	—
„ 20. „	13	17	6	„	13	21	3

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.

(Dodatek Rolniczy.)